

KS. KRZYSZTOF PAWLINA
Lublin–Warszawa

NOWA EWANGELIZACJA W POLSCE

Problem ewangelizacji jest tak stary, jak chrześcijaństwo. Jego początek wiąże się z głoszeniem Dobrej Nowiny Boga, który w Jezusie Chrystusie przyszedł na świat, aby ludziom zapewnić zbawienie.

Od pewnego jednak czasu obok pojęcia „ewangelizacja” pojawił się termin „nowa ewangelizacja”. Zdominował on świadomość Kościoła katolickiego i stał się jego zadaniem i programem.

Stąd niniejszy artykuł będzie próbą wyjaśnienia istoty nowej ewangelizacji. Oczywiście nie wyczerpie on wszystkich aspektów związanych z tym problemem. Nowa ewangelizacja stanowi rzeczywistość dynamiczną, która w praktyce dopiero się zarysowuje.

I. ETAPY ROZWOJU NOWEJ EWANGELIZACJI

Trudno ustalić, kiedy Jan Paweł II ustanowił nową ewangelizację programem duszpasterstwa w Polsce. Po raz pierwszy Ojciec św. użył tego wyrażenia podczas pierwszej pielgrzymki do Ojczyzny w Nowej Hucie–Mogile w 1979 r. Mówiąc do pielgrzymów z Krakowa, Tarnowa i Kielc o tajemnicy Krzyża Pańskiego, wspomniał o prostym drewnianym krzyżu, który hutnicy postawili w milenijnym roku Chrztu Polski w jednej z dzielnic robotniczego miasta jako zapowiedź budowy nowej świątyni: „Otrzymałiśmy znak, że na progu nowego tysiąclecia – w te nowe czasy i nowe warunki wchodzi na nowo Ewangelia. Że rozpoczęła się «nowa ewangelizacja», jak gdyby druga, a przecież ta sama co pierwsza. Krzyż trwa, choć zmienia się świat. Dziękujemy dzisiaj przy krzyżu mogiłskim, a zarazem przy krzyżu nowohuckim, za ten nowy początek ewangelizacji, który tutaj się dokonał. I prosimy wszyscy, ażeby był tak samo owocny

– owszem, jeszcze bardziej owocny niż pierwszy”¹. W przemówieniu nowohuckim Papież użył określenia „nowa ewangelizacja”, wyjaśniając, że jej „nowość” polega na tym, że ma ona być głoszona w nowych czasach i nowych warunkach.

W przemówieniu Papieża wygłoszonym 2 czerwca 1979 r. na Placu Zwycięstwa w Warszawie nie spotykamy wprawdzie określenia „nowa ewangelizacja”, ale moc wypowiedzianych słów: „Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze Ziemi. Tej ziemi”², należy przyjąć jako początek nowej ewangelizacji w Polsce. Te krótkie słowa modlitwy, które zapoczątkowały przemiany w Polsce wskazują, iż nowa ewangelizacja oznacza głoszenie i przyjęcie Orędzia Chrystusowego zarówno w życiu indywidualnym, jak i w życiu społecznym.

Potrzebę nowej ewangelizacji Papież uzasadnił dnia następnego, przy kościele św. Anny w Warszawie, mówiąc: „Człowiek nie może siebie sam do końca zrozumieć bez Chrystusa. Nie może zrozumieć ani kim jest, ani jaka jest jego właściwa godność, ani jakie jest jego powołanie i ostateczne przeznaczenie. Dlatego Chrystusa nie można wyłączyć z dziejów człowieka w jakimkolwiek miejscu ziemi”³.

Idea nowej ewangelizacji przedstawiona po raz pierwszy na Placu Zwycięstwa w Warszawie stawała się w różnych aspektach jednym z centralnych tematów pielgrzymek Papieża do Ojczyzny. Papież w „umęczonym stanem wojennym Polsce”, podczas drugiej pielgrzymki do Ojczyzny stawiał zręby nowej ewangelizacji: odpowiedzialność moralna każdego człowieka i wzajemne zaufanie ma być budowane na prawdzie; są to drogowskazy stawiane przez Papieża w początkowej fazie nowej ewangelizacji w Polsce.

Istota odpowiedzialności moralnej została wyjaśniona przez Jana Pawła II w przemówieniu do młodzieży na Jasnej Górze 18 czerwca 1983 r. „Musicie od siebie wymagać nawet gdyby inni od Was nie wymagali. Doświadczenia historyczne mówią nam o tym, ile kosztowała cały naród okresowa demoralizacja. Dzisiaj, kiedy zmagamy się o przyszły kształt naszego życia społecznego, pamiętajcie, że ten kształt zależy od tego, jaki będzie człowiek”⁴.

¹ Jan Paweł II. *Homilia podczas Mszy świętej w sanktuarium Krzyża świętego w Mogile–Nowej Hucie. W: Pielgrzymka do Ojczyzny. Przemówienia i homilie Ojca świętego Jana Pawła II.* Warszawa 1979 s. 277-282.

² Tenże. *Homilia Ojca świętego wygłoszona na Placu Zwycięstwa w Warszawie.* Tamże s. 53-58.

³ Tenże. *Kazania Ojca świętego do młodzieży przy kościele św. Anny w Warszawie.* Tamże s. 65-68.

⁴ Tenże. *Słowo do młodzieży przed Apelem Jasnogórskim. W: Pokój Tobie, Polsko! Ojczyzno moja! Jan Paweł II znów na polskiej ziemi.* Red. ks. S. Dziwisz, ks. J. Kowalczyk, ks. T. Rakoczy. Warszawa 1983 s. 132-136.

Drugi aspekt nowej ewangelizacji dotyczył spraw społecznych. Chodziło o budowanie wzajemnego zaufania nadszarpniętego stanem wojennym: „Od zaufania opartego na prawdzie zależy przyszłość Ojczyzny. Trzeba centymetr po centymetrze i dzień po dniu budować zaufanie – i odbudowywać zaufanie – i pogłębiać zaufanie”⁵ Można zauważyć, iż „ostrze” nowej ewangelizacji jest skierowane z jednej strony na pogłębienie życia duchowego każdego człowieka, a z drugiej – na budowę dobra wspólnego, jakim jest Ojczyzna.

Uchodziliśmy w oczach świata za kraj na wskroś katolicki i wielu ludziom, mogłoby się wydawać, że nie ma potrzeby nowej ewangelizacji, a jednak Jan Paweł II, wręczając krzyże blisko dwustu misjonarzom i misjonarkom w czasie zakończenia Kongresu Eucharystycznego w Warszawie, powiedział: „Kościół cały jest misyjny. Cały i wszędzie. Wy wszyscy, którzy nie podejmujecie posługi na terenach misyjnych, nie zapominajcie, że nasza własna Ojczyzna wciąż potrzebuje nowej ewangelizacji [...]”⁶. I dalej wyjaśniając, powiedział (na otwarcie Kongresu Eucharystycznego): „Musimy wciąż przewycięzać w sobie widzenie świata, które towarzyszy dziejom człowieka od początku, widzenie takie, «jakby Bóg nie istniał» – jakby nie było Miłości”⁷.

Rodzące się dzieło nowej ewangelizacji było przytłoczone wysiłkiem „przedwiośnia” 1989 r. Stąd tak naprawdę nowa ewangelizacja nie była przedmiotem obrad duszpasterskich czy tematem sympozjów naukowych. Uwaga Kościoła i narodu była skoncentrowana na odzyskaniu wolności po prawie 50-letnim okresie reżimu komunistycznego.

Kiedy Jan Paweł II przybył do Ojczyzny w 1991 r., zastał już Polskę suwerenną, szukającą swego miejsca wśród innych wolnych narodów. Ojciec św. powiedział wówczas w Warszawie: „Nasza Ojczyzna znalazła się znowu w szczególnym momencie historycznym, momencie pod wieloma względami jedynym i może decydującym, którego nie można zmarnować dla jakichkolwiek racji. Jest to ogromny dar Boży, jakiś «kairos» naszej historii, który został nam dany i równocześnie zadany”⁸.

Polska stanęła w istocie przed dziełem nowej ewangelizacji, ewangelizacji części społeczeństwa, którego związek pomiędzy religią a moralnością stawał

⁵ T e n ż e. *Przemówienie Ojca świętego w Belwederze*. Tamże s. 132-136.

⁶ T e n ż e. *Homilia podczas Mszy świętej na zakończenie II Kongresu Eucharystycznego w Warszawie*. W: *Trzecia pielgrzymka Ojca Świętego Jana Pawła II do Polski. Homilie i przemówienia*. Warszawa 1987 s. 185-190.

⁷ T e n ż e. *Homilia podczas Mszy świętej w kościele Wszystkich Świętych na rozpoczęcie Kongresu Eucharystycznego*. Tamże s. 24-28.

⁸ T e n ż e. *Homilie podczas Mszy Świętej na Agrykoli*. W: *Bogu dziękujcie, ducha nie gaście: czwarta pielgrzymka Ojca Świętego Jana Pawła II do Ojczyzny*. Red. E. Czumakow, D. Sobkiewicz. Warszawa 1991 s. 327-334.

się pustym słowem. Dla wielu ludzi Kościół przestał być „atrakcyjnym i wygodnym miejscem azylu”. Dlatego też Jan Paweł II w tym kontekście społeczno-politycznym wołał, podobnie jak przed laty: „Bardzo potrzebuje odnowy ta ziemia; odnowy w mocy Ducha Prawdy, albowiem «Duch przychodzi z pomocą naszej słabości» (Rz 8, 26)”⁹

Prawdziwą lekcję nowej ewangelizacji dał Ojciec św., przypominając wskazania Dekalogu. Wytyczył kierunek pracy Kościoła w Polsce na najbliższe lata. Precyzyjniej istotę nowej ewangelizacji Papież wyjaśnił podczas wizyty biskupów polskich *ad limina* w styczniu 1993 r. Nazywał nową ewangelizację wielkim powołaniem dusz, zakreślając jej kierunki. Zdaniem Papieża, powinna ona pójść w dwóch kierunkach: w głąb (*ad intra*) i wszcz (*ad extra*).

Posługa ewangelizacyjna *ad intra* powinna oprzeć się na trzech źródłach. Pierwsze winien stanowić przede wszystkim Sobór Watykański II, który nie jest jakimś zamkniętym rozdziałem historii, ale ciągle żywym wyzwaniem i zadaniem czekającym na realizację. Drogowskazem, który ma zagwarantować czystość przekazu zasad wiary i moralności, miałyby być *Katechizm Kościoła katolickiego*. Konkretnych zaś linii i metod działania należałoby się doszukiwać w postanowieniach Synodu Biskupów Europejskich. Te trzy sprawy – jak zaznaczył Papież – należy mieć przed oczyma w podejmowaniu nowej ewangelizacji.

Papież mówiąc o wysiłku Kościoła *ad intra* wskazał, że nowa ewangelizacja potrzebuje nowych głosicieli Ewangelii. Chodzi tu o kapłanów, którzy winni przeżywać swoje kapłaństwo jako szczególną drogę do świętości¹⁰, i świeckich, którzy zajęliby w Kościele swoje miejsce, jakie przysługuje im na mocy sakramentów Chrztu i Bierzmowania. Mówiąc o głosicielach Ewangelii, wskazał na potrzeby właściwej ich formacji.

W odniesieniu do kapłanów należałoby zwrócić uwagę na trzy sprawy. „Kapłan w dzisiejszych czasach, bardziej niż kiedykolwiek potrzebuje oparcia we wspólnocie prezbiterium parafii, dekanatu i diecezji”¹¹. Budowanie więc autentycznej wspólnoty kapłańskiej, opartej na braterstwie sakramentalnym, stanowi jedno z podstawowych zadań biskupów i kapłanów. Czasy naznaczone nasiloną presją kultury laickiej i materializmu praktycznego wymagają od kapłanów pogłębiania tożsamości kapłańskiej. Należy w tym celu podjąć trud stałej formacji, która pozwoli im żyć pełnią swego powołania. Trzecią sprawą, na którą

⁹ Tamże.

¹⁰ T e n ż e. *Kościół Wspólnotą Ewangelizującą*. W: *U progów Apostolskich. Wizyta Biskupów polskich ad limina Apostolorum 9-18 stycznia 1993*. Red. A. Dziuba, P. Jarecki, J. Krokus, K. Kalwarczyk. Warszawa 1993 s. 11-12; t e n ż e. *Kościół Wspólnotą* s. 17.

¹¹ T e n ż e. *Adhortacja apostolska „Pastores dabo vobis”* nr 82.

zwraca uwagę Jan Paweł II odnosząc się do głosicieli Ewangelii, jest troska o permanentną formację duchową i intelektualną przyszłych kapłanów¹².

Gdy chodzi o ludzi świeckich, jako przedmiot nowej ewangelizacji Papież również wskazuje na ich pogłębioną formację oraz na zaangażowanie we współpracę z duchownymi. Ośrodkami formacji świeckich są organizacje, stowarzyszenia i ruchy katolickie. Wśród nich szczególne miejsce zajmuje Akcja Katolicka. Szkołą ewangelizacji laikatu ma być również Plenarny Synod Ogólnopolski. Konkretnie – zespoły synodalne powinny stać się „narzędziem” kształtowania nowej samoświadomości chrześcijańskiej. Nowa ewangelizacja – zdaniem Papieża – nie jest możliwa bez czynnego zaangażowania katolików świeckich, świadomych swego powołania i misji w Kościele i w świecie¹³.

Kolejną sprawą pracy ewangelizacyjnej *ad intra* jest rodzina i młodzież. Istniejący kryzys małżeństwa i rodziny, o czym świadczą liczby rozwodów, szerzenie się praktyk antykoncepcyjnych i przerywania ciąży wymaga szczególnej troski Kościoła o podstawową komórkę życia społecznego. Dlatego też w rodzinie i w młodzieży upatruje się nadzieję przyszłego społeczeństwa, świadomie zaangażowanego w życie Kościoła i narodu. Rodzina jako podstawowa komórka życia społecznego, Kościół domowy, została ukazana duszpasterzom jako jedno z pierwszych przedsięwzięć duszpasterskich¹⁴.

Nie mniej ważną sprawą w wypowiedziach Ojca św. była młodzież. W niej to Papież dostrzega bogate złoże duchowe, na których można i należy budować przyszłość: „[...] Jest jeszcze – w niej – wiele szczerego pragnienia dobra, piękna i prawdy, jest wiele przykładów radykalnego pójścia za Chrystusem i Jego Ewangelią”¹⁵. Papież zachęcił więc biskupów i kapłanów do rozwijania istniejących i poszukiwania nowych form duszpasterstwa młodzieży.

Obowiązek ewangelizacji prowadzonej *ad extra* płynie z faktu obecności Kościoła w życiu społecznym. Kościół w Polsce jest głęboko zakorzeniony w życiu Narodu; uczestniczył w jego klęskach i porażkach oraz w radościach zwycięstwa, dlatego też nie może stać z boku, ale ma obowiązek nieustannego trwania w budowie porządku moralnego i społecznego.

Nauczanie społeczne Kościoła Jan Paweł II traktuje jako jeden z głównych elementów nowej ewangelizacji. Nauka społeczna Kościoła, zawierająca zbiór zasad, które są niezbędne dla zbudowania sprawiedliwego systemu społecznego i gospodarczego, powinna być jednym z elementów formacji katolików świec-

¹² Tamże s. 17-18.

¹³ Tamże s. 13-15.

¹⁴ T e n ż e. *Kościół na polskiej ziemi wobec nowych zadań*. W: *U progów Apostolskich* s. 25-26.

¹⁵ Tamże s. 24.

kich, a w szczególności tych, którzy wprost zajmują się działalnością społeczno-gospodarczą. Dzięki niej łatwiej będzie katolikom świeckim dokonywać właściwego rozeznania i oceny w konkretnych sytuacjach¹⁶.

Kolejnym elementem nowej ewangelizacji *ad extra* jest głoszenie „ewangelizacji pracy” Ojciec św. wyszczególnił w tej kwestii kilka spraw: duszpasterstwo pracodawców i przedsiębiorców, duszpasterstwo ludzi pracy, problemy bezrobocia i ubożenia społeczeństwa. W Polsce są to zjawiska nowe i wymagają specjalnej troski ze strony Kościoła¹⁷.

Posługa Kościoła nie może być zamknięta wobec ludzi kultury i wspólnoty politycznej. Wobec kultury duszpasterstwo ma już swoje wieloletnie doświadczenia. Niemniej zmiany społeczno-polityczne w Polsce wymagają również zmiany niektórych akcentów posługi ewangelizacji Kościoła. Wydaje się, iż dzisiaj kultura znalazła się w kryzysie. Dlatego też kultura ma być szczególną płaszczyzną nowej ewangelizacji¹⁸.

Nową niejako dziedziną posługi duszpasterskiej jest sfera życia politycznego. Nie idzie tutaj o wtrącanie się Kościoła do polityki. „Kościół z racji swego zadania i kompetencji w żaden sposób nie utożsamia się ze wspólnotą polityczną, ani nie wiąże się z żadnym systemem politycznym”¹⁹ Chodzi o wskazanie, że katolicy świeccy winni angażować się w politykę celem służby narodowi i poszczególnym ludziom.

Jest to ich prawo i obowiązek sumienia, ale też zadanie wynikające z ich powołania. Zachęcając do uczestnictwa w życiu politycznym katolików świeckich, Papież mówi, iż polityka winna być służbą człowiekowi i społeczeństwu, nie zaś jakąś bezwzględną walką Kościoła czy też egoistycznym szukaniem własnych, partykularnych interesów. Musimy więc uczyć się uczestniczyć w życiu politycznym dla dobra wspólnego.

Zakreślając pola nowej ewangelizacji *ad intra* i *ad extra*, Ojciec św. wskazał na zapał i entuzjazm, jaki winien towarzyszyć apostołom ewangelizacji.

¹⁶ Tamże s. 28.

¹⁷ *Deklaracja Synodu Biskupów „Abyśmy byli świadkami Chrystusa, który nas wyzwolił”* Warszawa 1992 s. 9 nr 3.

¹⁸ *Santo Domingo. Episcopato Latinoamericano. IV Conferenza Generale*. Bolonia 1992 s. 8-9 nr 6.

¹⁹ J. A. K ł o c z k o w s k i. *Ewangelizacja kultury*. „Znak” 40:1988 nr 401 s. 44.

II. CZYM JEST NOWA EWANGELIZACJA?

Pojęcie „nowa ewangelizacja” ma swój początek w nauce Soboru Watykańskiego II. Dekret o działalności misyjnej Kościoła charakteryzuje cały Kościół jako misyjny i dzieło ewangelizacji przedstawia jako podstawowy obowiązek ludu Bożego. Sobór zaprasza „wszystkich do głębokiej odnowy wewnętrznej, aby mając żywą świadomość własnej odpowiedzialności za rozszerzenie Ewangelii, podjęli swoją część w dziele misyjnym wśród narodów” (*Ad gentes* 35). Nowy impuls temu zadaniu dał Jan Paweł II już w dniu swojego wyboru na Stolicę Piotrową, mówiąc: „Nie bójcie się otworzyć drzwi Chrystusowi”. Powtórzył to swoje wezwanie w dniu inauguracji pontyfikatu, w 1978 r., apelując o otwarcie drzwi Chrystusowi przez wszystkich ludzi, wszystkie państwa i narody. W swojej pierwszej encyklice – *Redemptor Hominis* – Papież mówił wyraźnie o potrzebie budowania nowego, lepszego świata. W 1983 r., w czasie pobytu w Ameryce Łacińskiej, zadanie odnowy oblicza ziemi nazwał nową ewangelizacją, rozumianą jako nowy ruch duszpastersko-misyjny Kościoła w świecie. W duchu tego nowego impulsu duszpasterskiego są utrzymane zwłaszcza: adhortacja *Christifideles laici* (1989), encyklika *Redemptoris missio* (1990) i *Centesimus Annus* (1991), adhortacja *Pastores dabo vobis* (1992) i encyklika *Veritatis splendor* (1994). Ostatni Synod Biskupów również był poświęcony nowej ewangelizacji; głównie w Europie uznano ją za centralne zadanie Kościoła na całym świecie. Pojęcie „nowa ewangelizacja” jest często zastępowane innymi określeniami, jak „Ewangelizacja 2000”, „Druga Ewangelizacja”, „Reewangelizacja”. Pojęcie nowej ewangelizacji nie jest ostatecznie zdefiniowane. Jedni uważają, że kryje się za nim strategia rekatolizacji europejskiego kontynentu na drodze rehierarchizacji katolickiego Kościoła²⁰; drudzy podkreślają, że określenie to implikuje pełen zaufania, ale krytyczny dialog ze światem. Inni zaś dostrzegają w niej jedynie jedną z form terapii duszpasterskiej starego kontynentu.

Idea nowej ewangelizacji nie jest wolna od posądzenia, iż jest ona tylko pastoralnym hasłem, stojącym z dala od konkretnych rozwiązań, „workiem”, do którego można wrzucać to wszystko, co dzisiaj dzieje się w Kościele, a co kiedyś nazywało się po prostu ewangelizacją²¹. Jak jest naprawdę?

W nauczaniu papieskim nie znajdujemy jednoznacznej odpowiedzi na to pytanie. Nawet Synod Biskupów poświęcony nowej ewangelizacji nie zajmuje

²⁰ K. K o c h. *Szanse i problemy „Nowej Ewangelizacji na zachodzie jako animacja i ostrzeżenie dla Polski”* W: *Nowa Ewangelizacja odpowiedzią na wyzwanie obecnego czasu*. Red. K. Gózdź. Lublin 1993 s. 48-51.

²¹ O. F u c h s. *Was ist Neuevangelisierung*. „*Stimmen der Zeit*” 7:1992 s. 465-468.

się szerzej kwestią terminologiczną; w dokumentach spotykamy natomiast różne aspekty określenia nowej ewangelizacji i jej zadania. Na spotkaniu z biskupami CELAM w 1982 r. Papież, mówiąc o nowej ewangelizacji, określił ją jako „nowy bodziec [...] na nowe, szczególne czasy”²². W Santo Domingo w 1992 r. nazwał nową ewangelizację wezwaniem do nawrócenia. Podczas IV sesji CELAM, w 1992 r., nowa ewangelizacja również została nazwana przez Jana Pawła II impulsem duszpasterskim do tworzenia cywilizacji głębszej i bardziej chrześcijańskiej, a zatem – bardziej ludzkiej²³. Oczywiście te krótkie sformułowania nie wyrażają w pełni istoty nowej ewangelizacji. Określa ona bowiem rzeczywistość ciągle się rozwijającą.

Nowa ewangelizacja z pewnością nie oznacza głoszenia „nowej Ewangelii”, bo Ewangelia jest jedna i niezmienna. Stąd „nowość” ewangelizacji nie dotyczy treści orędzia ewangelicznego; Chrystus jest „ten sam wczoraj, dziś i na wieki”. Dlatego Ewangelia winna być głoszona wiernie i bez zniekształceń, tak jak została zachowana i przekazana przez tradycję Kościoła. Treścią nowej ewangelizacji jest więc Objawienie Boże, zawarte w Piśmie św. i tradycji. Nowa ewangelizacja czerpie z przebogatego skarbcza Objawienia, które dokonało się ostatecznie w Jezusie Chrystusie.

Nie można się zatem spodziewać ani poszerzenia ewangelicznego orędzia, ani jego uszczuplenia – celem dopasowania do czasów współczesnych. Nie jest więc ona głoszeniem czegoś, co do tej pory nie było znane w Kościele katolickim²⁴.

Oczywiście prawdy objawione trzeba na nowo głosić w kontekście aktualnego życia ludzkiego – osobistego i społecznego. Kard. J. Ratzinger, prefekt Kongregacji Nauki i Wiary, w swoim wystąpieniu synodalnym podkreślił, że istotę treści nowej ewangelizacji wyrażają słowa Chrystusa: „Czas się wypełnił i bliskie jest królestwo Boże. Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię” (Mk 1, 15). A królestwem Bożym jest sam Bóg, który obdarza człowieka sobą. Dlatego ewangelizacja powinna być przede wszystkim mówieniem o Bogu; nie tylko przepowiadaniem dogmatów wiary i przepisów, lecz mówieniem o Bogu, który przychodzi do nas w Chrystusie, o Bogu, który powołał człowieka do życia wiecznego²⁵.

²² *Santo Domingo. Episcopato* s. 8.

²³ Tamże s. 8-10.

²⁴ P. Giustiniani, F. Toriello. *Nuova evangelizzazione, che cosa, come*. Torino 1991 s. 9-15.

²⁵ J. Ratzinger. *Trzeba mówić więcej o Bogu*. „L'Osservatore Romano” 14:1992 nr 1 s. 18.

Nowa ewangelizacja jest więc przypomnieniem człowiekowi końca XX wieku: „Bóg Cię kocha. Chrystus przyszedł do Ciebie”²⁶. Jest zatem głoszeniem pełnej prawdy o człowieku, a nie tylko o jego kondycji materialnej, doczesnej. Ewangelizacja ta jest nazywana „nową”, ponieważ Duch Święty stale ukazuje „nowość” Słowa Bożego i nieustannie duchowo ludzi ożywia (por. 1 J 3, 2). Ale nie jest to jedyna cecha określająca nowość tej ewangelizacji. Decydującym czynnikiem, który wpłynął na ukształtowanie się pojęcia nowej ewangelizacji, są adresaci, do jakich jest skierowana.

W wypadku klasycznej działalności ewangelizacyjnej jej odbiorcami są ludzie, którzy nie zetknęli się jeszcze z Ewangelią. W nowej ewangelizacji jest inaczej. Jej adresatami są ludzie wierzący, ale z różnych względów ich wiara osłabła albo zupełnie zanika; kiedyś przyjęli Chrzest, ale nie pogłębiali swojej wiary i zatracili jej istotny sens. Nowa ewangelizacja jest skierowana też do tych, którzy chrześcijaństwo traktują powierzchownie lub mają o nim błędny sąd. Odczytując ewangeliczne wskazania jako ograniczenia krępujące ich wolność, są uprzedzeni do wiary chrześcijańskiej, a czasem nawet wrogo do niej nastawieni. Niemniej są to ludzie, w których świadomości zachowały się fragmenty Ewangelii. Co więcej, większość z nich żyje w środowiskach ciągle promieniujących tradycją chrześcijańską, dających świadectwo swojej wiary²⁷. W odniesieniu do tych adresatów nowa ewangelizacja polega na ocaleniu w ich sercach chrześcijaństwa przed jego ostatecznym „wysuszeniem”; chodzi o to, aby tych ludzi z powrotem doprowadzić do wiary żywej, do praktyk religijnych, które tę wiarę podtrzymują, rozwijają i ubogacają.

Adresatami nowej ewangelizacji są również chrześcijanie, w życiu których dostrzega się rozdzwięk pomiędzy wyznawaną wiarą a życiem²⁸. Ta ewangelizacja ma ich skłonić do permanentnej refleksji duchowej i intelektualnej.

„Nowość” ewangelizacji odnosi się także do nowych metod i środków oddziaływania. Jak obudzić entuzjazm głoszenia orędzia zbawienia? Otóż cały Kościół musi poddać się dziełu autoewangelizacji. Przed podjęciem głoszenia Ewangelii trzeba być ewangelizowanym. Przesłanie tego, który przepowiada, nie stanowi tylko doktryny; jest nim Osoba Chrystusa, Syna Bożego, który stał się człowiekiem. Wchodząc w osobistą zażyłość z Chrystusem, będzie on mógł obwieszczać Chrystusowe orędzie. Autoewangelizujący się Kościół będzie mógł

²⁶ Deklaracja Synodu s. 9.

²⁷ C. M. M a r t i n i. *Verso un'Europa Unita*. Milano 1991 s. 20-21; K. L e h a m a n n. *Was heißt Neu – Evangelisierung Europas*. „Communio” 4:1992 s. 314-316.

²⁸ P. V a n z a n. *Nuovi e vecchi modelli di evangelizzazione W: Nuova Evangelizzazione*. A cura E. Franchini, O. Cattani. Bologna 1991 s. 15-21.

więc z entuzjazmem świadczyć o Tym, którego przeżywa i który jest Jego mocą.

Nowe czasy wymagają, by orędzie chrześcijańskie było przekazywane współczesnemu człowiekowi w języku i formach dlań czytelnych. Idzie więc o takie sposoby przepowiadania Chrystusa, które zaciekawia, trafią do człowieka u końca drugiego tysiąclecia²⁹

Oczywiście nie tylko adresaci ewangelizacji decydują o nowej ewangelizacji. Decydują o niej także tzw. znaki czasu. Jednym z nich jest jubileusz 2000-lecia obecności chrześcijaństwa w świecie. Czas przygotowania do tego jubileuszu Ojciec św. określił jako czas adwentu. Cały Kościół ma podjąć działania na rzecz odnowy życia chrześcijańskiego, aby wkroczyć w trzecie tysiąclecie chrześcijaństwa z wiarą żywą, będącą propozycją dla świata. W ramach przygotowania do tego jubileuszu, w dniach 14–18 września 1990 r., w Auli Pawła VI w Rzymie odbyły się ogólnoswiatowe rekolekcje biskupów i księży. Podjęto temat: „Wezwanie do ewangelizacji”. Zainaugurowano również działalność ponad 100 szkół ewangelicznych na 5 kontynentach, które przygotowują katolików świeckich do praktycznych akcji ewangelizacyjnych. Powołano Centralną Diakonię Ewangelizacji mającą na celu prowadzenie działalności wydawniczej. Utworzono również międzynarodową organizację „Lumen 2000”, aktywizującą środki masowego przekazu dla głoszenia wiary.

Dnia 22 kwietnia 1990 r. w Welehradzie na Morawach, w kościele świętych Cyryla i Metodego, Jan Paweł II zapowiedział zwołanie specjalnego Synodu, poświęconego nowej ewangelizacji starego kontynentu. Synod ten odbył się w dniach od 28 listopada do 14 grudnia 1991 r. w Rzymie z udziałem 200 biskupów katolickich i przedstawicieli bratnich kościołów³⁰. Papież zapowiedział również specjalny Synod Ameryki Łacińskiej poświęcony nowej ewangelizacji. Oczywiście odczytywanie znaków czasu i realizacja posłania ewangelicznego jest procesem, więc będzie się kształtował na naszych oczach.

Jednym ze znamienych, wyraźnych znaków czasu jest nowa rzeczywistość, jaka powstała w krajach Europy Środkowo-Wschodniej po upadku komunizmu, który na nowo skłania do przemyśleń całej drogi kulturowego, społecznego i politycznego humanizmu europejskiego.

Komunizm jako system rozpadł się w Europie wraz z symbolicznym zburzeniem muru berlińskiego. Pozostało po nim jednak szczególne dziedzictwo: zmiana ludzkiej mentalności, utrata wrażliwości w relacjach osobowych, degradacja ekonomiczna i społeczna. Rozpad systemu totalitarnego postrzega się też jako

²⁹ *Deklaracja Synodu* s. 14-15 nr 5.

³⁰ T. Z a s ę p a. *Nowa ewangelizacja jako zadanie stojące przed polskimi mass mediami*. W: *Nowa Ewangelizacja* s. 103-104.

specjalny instrument Opatrzności, która inspiruje do rozpoznania zamiarów Boga. W tych wydarzeniach, jak stwierdzają Ojcowie Synodalni, chrześcijanie dostrzegają *kairos* historii zbawienia oraz wielkie wezwanie do dalszej współpracy z uzdrowicielskim działaniem Boga.

Powstała nowa rzeczywistość, która domaga się na nowo głoszenia Jezusa Chrystusa. Nowa, bo zarażona *homo sovieticus*; nowa, bo wymaga nowych decyzji – opowiedzenia się za obecnością Boga w życiu indywidualnym i społecznym. Nowa – na skutek ciągłej propagandy ateizmu. Kościół funkcjonuje w świadomości wielu jedynie jako instytucja społeczna o dużych wpływach, z którą trzeba się liczyć; dla wielu rzeczywistość Kościoła jest albo źle pojęta, albo zupełnie nieznaną.

Nowa ewangelizacja jest tak nazwana również dlatego, że ukazuje nowe podmioty głosicieli Ewangelii. To już nie tylko Kościół hierarchiczny i duchowieństwo ze swoją misją ma głosić orędzie ewangeliczne, ale wszyscy, również wierni świeccy. Głoszenie ma się dokonywać przez słowo, ale i przez przykład życia chrześcijańskiego w swoich środowiskach – rodzinnych, zawodowych, towarzyskich. O „nowości” ewangelizacji świadczy również to, że ma ona obejmować nie tylko pojedyncze osoby, ale także wszystkie dziedziny życia, w jakich one uczestniczą, którymi się zajmują na co dzień.

III. ADRESACI NOWEJ EWANGELIZACJI

Szybki przepływ informacji, napór nowych propozycji intelektualnych i duchowych, napięcia, stresy i gwałtowne przyspieszenie tempa życia boleśnie dotykają współczesnego człowieka. Co więcej, człowiek stał się przedmiotem manipulacji. Reklama, plakat, film działające na podświadomość człowieka, często go deprawują, wprowadzając relatywizm moralny. Obserwując dzisiejsze życie ma się wrażenie, że ludzie żyją jak w narkotycznym odurzeniu; prowadzi ono do zmniejszenia wrażliwości na sprawy duchowe. Dobra Nowina dociera do człowieka w ograniczonym zakresie. Można nawet mówić o eliminowaniu transcendencji z życia ludzkiego. Wszystkie przejawy życia ludzkiego, życia wiarą dzisiejszego człowieka można nazwać „wiarą zakwestionowaną”. Kwestionuje ją pluralizm światopoglądowy, laicyzm i ateizm oraz źle rozumiana wolność.

Dzisiejszy człowiek zna naukę Jezusa Chrystusa, ale najczęściej bardzo powierzchownie; nie zna jej głębi. Chrześcijaństwo jawi mu się jako nieskuteczne narzędzie w walce o wyzbycie się zarówno wad osobistych, jak i społecznych. Mamy do czynienia z ludźmi „uodpornionymi” na „autentyczne” chrześcijaństwo, z ludźmi praktykującymi, ale ich praktyki religijne nie mają dla nich

mocy przemieniającej. Często odrzucają oni wszelkie autorytety. Akceptują tylko to, co rozumieją i czego sami doświadczają. Postawy autorytatywne w Kościele są wewnętrznie obce i często niemożliwe do zaakceptowania. Człowiek dąży dzisiaj do autonomii w dziedzinie religii, pragnąc sam ustawiać normy moralne, kryteria własnych postaw i zachowań.

Człowiek jest jednak istotą religijną. Z tym że jego religijność, jak wskazuje wiele obserwacji i badań, zdaje się ogniskować w jednym tylko punkcie, a mianowicie w wewnętrznej potrzebie transcendencji. Człowiek zawsze szukał, tak jak i dzisiaj, relacji z Absolutem, z wartością transcendentalną. I nawet jeżeli deklaruje się jako niewierzący, to i tak nie jest wolny od tzw. pytań ostatecznych; dlatego często nieświadomie, może częściej instynktownie, szuka wsparcia u kogoś, kto mógłby zaspokoić ten wewnętrzny głód „innego wymiaru”. Stoimy więc przed wielką szansą posługi dzisiejszemu człowiekowi, aby mógł doświadczyć obecności Boga³¹.

IV. JAK DZIŚ GŁOSIĆ EWANGELIĘ?

Jak dziś głosić Dobrą Nowinę, jak ewangelizować, żeby człowiek cywilizacji szybkich zmian mógł spotkać Boga, który nadaje sens jego życiu? Jak już wspomniałem, psychika, świadomość człowieka stale jest dzisiaj bombardowana niezliczoną ilością wrażeń i doznań, dlatego często staje się on niezdolny do przyjmowania tego, co trudne, chyba że „to trudne” stanie się jego doświadczeniem osobistym. Człowiek wówczas przyjmie orędzie ewangeliczne, jeśli przeżyje „smak” spotkania z Bogiem. Owo spotkanie jest warunkiem przyjęcia wiary. Jeżeli mu się to nie uda, to będzie się rozmijał z nauką Jezusa Chrystusa głoszoną przez duszpasterzy.

W dotychczasowym duszpasterstwie akcentowaliśmy bardzo mocno tzw. relacje rzeczowe, wyrażające się w formie praktyk religijnych. Za chrześcijanina uważaliśmy tego, kto wypełnia określone praktyki. Mniej natomiast braliśmy pod uwagę to, co Ojciec św. nazywa przemianą sumienia. I mamy duży procent praktykujących katolików. Czy żyją oni jednak duchem Ewangelii na co dzień?

Dziś ewangelizowanie na zasadzie rzeczowych relacji jest niewystarczające. Trzeba większą uwagę zwrócić na relacje osobowe: człowiek–Bóg; ja–On. Istnieje tu niebezpieczeństwo subiektywizacji wiary, ale własne doświadczenie religijne wydaje się jednak kluczem do nowej ewangelizacji³². Oczywiście

³¹ A. L e w e k. *Ewangelia a wolność Europy*. „Chrześcijanin w świecie” 23:1993 nr 1 s. 54-55.

³² J. P a ł y g a. *Jak ewangelizować dzisiaj*. „Duszpasterz Polski Zagranicą” 40:1990 nr 4

rodzi to pytanie, czym jest owo doświadczenie religijne? By wyrazić tę rzeczywistość, nadawano jej wiele nazw i używano różnorodnych określeń. Chodzi tu w istocie o relację osobistą człowiek–Bóg. Wiemy, że taka relacja jest możliwa. Niewierzący staje się wówczas wierzącym, a człowiek rozumiejący niewiele, zaczyna rozumieć coraz więcej³³.

Do takiego właśnie doświadczenia winno prowadzić dzieło nowej ewangelizacji. Posługa duszpasterska ma więc pomóc człowiekowi, na podstawie jego dyspozycji, odnaleźć osobisty kontakt z Bogiem, aby mógł doświadczyć Jego wielkości, miłości i mocy. Wymaga to przeorientowania dotychczasowego duszpasterstwa – z masowego na indywidualne. Nie znaczy to, że dotychczasowe duszpasterstwo nie ma już żadnego znaczenia. Musi się ono nadal rozwijać, ale nie wyłącznie w dotychczasowych formach. Dzisiejszy człowiek potrzebuje czegoś więcej niż tylko procesje, odpusty, wielkie uroczystości ogólnokościelne i patriotyczne manifestacje. Najpierw musi się on „dogadać z Bogiem”. Potrzeba mu więc kierownictwa duchowego, formacji sumienia; formacji duchowej i intelektualnej w świetle ewangelicznych wartości.

Ten sposób ewangelizacji domaga się nowego typu duszpasterzy. Kard. Koenig tak o tym pisze: „Duszpasterz nadchodzących dni będzie musiał być przede wszystkim duchownym. To znaczy, człowiekiem, który sam dysponuje głębokim doświadczeniem religijnym. Przyszły duszpasterz będzie miał tyle autorytetu, ile wykaże doświadczenia religijnego, by prowadzić ludzi do osobistych doświadczeń religijnych”³⁴. Nie chodzi więc tylko o to, by głosić bogactwo słów Chrystusa, lecz o to, aby przez własne doświadczenie i własny wgląd w słowa Chrystusa przybliżyć Osobę Zbawiciela i Jego Orędzie.

Powstaje więc pytanie: na ile to, co jest podstawowe w dzisiejszym duszpasterstwie, a więc msza św., inne sakramenty, sakramentalia, homilie, kazania, jest przydatne w postulowanej ewangelizacji i ma szansę przemienić człowieka? Wszystko jest przydatne, wręcz konieczne, pod warunkiem, że stanie się źródłem autentycznego doświadczenia religijnego dla tych, którzy w nich uczestniczą, i będzie wprowadzać w rzeczywistość Bożą oraz ułatwi spotkanie z Bogiem. Oczywiście taka forma ewangelizacji odnosi się tylko do ludzi chodzących do kościoła. Jeśli zaś adresatami będą przede wszystkim ludzie, których wiara tak dalece wygasła, że zupełnie oddalili się od Chrystusa, to trzeba szukać jeszcze innych metod duszpasterskich.

Właściwie nie mamy wypracowanych form duszpasterskich do pracy z ludźmi niewierzącymi lub tymi, którzy odeszli od Kościoła. Jest to w jakimś stop-

s. 583-584.

³³ Tamże s. 586-587.

³⁴ Cyt. za: P a ł y g a, jw. s. 588.

niu zrozumiałe, gdyż do 1988 r. liczba deklarujących się jako niewierzący wahała się od 1 do 5%. Stąd nie trzeba było specjalnego duszpasterstwa. Dziś sprawa wygląda trochę inaczej.

Pierwszym problemem, jaki się tutaj jawi, jest sprawa kontaktu z tymi ludźmi. Możliwości są tutaj następujące: część niepraktykujących i niewierzących pojawia się jeszcze w kościele w czasie uroczystości religijnych, takich jak chrzty, śluby, pogrzeby. Pewne możliwości dłuższego kontaktu z nimi stwarza wizyta duszpasterska, zwana kolędą. Czy to jednak wystarczy? Problem w tym, że każde odejście od Chrystusa było inne, z innych powodów: urazy, zaniedbania duchowego, pogmatwanego życia religijnego itp. To wszystko wymaga delikatnego podejścia. Ale jak to zrobić w praktyce? Zapewne dużą rolę mogą tu odegrać mass-media, które przez odpowiednie programy mogą wzbudzić u odbiorców pragnienie życia religijnego. Ale to nie załatwia jeszcze sprawy. Obudzić pragnienie życia wiarą – to dopiero początek. Ktoś musi podać rękę i przyprorowadzić z powrotem do Chrystusa.

*

Powyższe rozważania nie wyczerpują wszystkich problemów związanych z dziełem nowej ewangelizacji. Po pierwsze dlatego, że celem artykułu było uchwycenie tylko jej głównych kierunków. Po drugie, nowa ewangelizacja dopiero się rozpoczyna. Jej zadania będą się więc coraz bardziej ukazywać i konkretyzować. Dlatego rodzi się potrzeba ciągłej analizy sytuacji społeczno-religijnej, aby podejmować dzieło nowej ewangelizacji w Polsce.

NEW EVANGELIZATION IN POLAND

S u m m a r y

New evangelization has in recent years dominated the consciousness of the Catholic Church. It has become its main tasks and programme. In 1979 John Paul II began the work of new evangelization in Poland, during his first pilgrimage to his homeland. In successive pilgrimages he would explain the essence of new evangelization and its aims. During the *Ad limina* visit of the Polish bishops in 1993 John Paul II stated that new evangelization should follow two directions: internally (*ad intra*) and extensively (*ad extra*). New evangelization has not been precisely defined by the pope. One may, however, say that it is a second call to preach the Gospel of the world which due to secularization does no longer know the fullness of the Message of Salvation. New evangelization is in a way a pastoral stimulus, which is supposed to prepare the whole Church

for the celebration of 2000th jubilee of Christianity in the world. A preparation for this jubilee is to remind man at the turn of the 20th century that "God loves you, Christ has come to you". This second preaching of the Message of Salvation calls for a language and form of communication available to the contemporary man. We mean such ways of proclaiming Christ which would interest and reach the heart of each man. One should turn greater attention in the communication of the Revealed Truths on the personal relations: man - God; I and You.

The personal religious experience seems to be the key to new evangelization.

Translated by Jan Kłós